



Edyta Czop¹

Przeobrażenia w polskiej oświacie chicagowskiej na przełomie XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia

Streszczenie

Historyczne korzenie współczesnego systemu polskich szkół w Chicago IL przypadają na lata 50. XX w. Od tego momentu zarówno placówki, jak i system nauczania przeszły wiele przekształceń, które pozwoliły na stworzenie sieci w pełni profesjonalnych szkół. Na przełomie XX i XXI w. szkoły te funkcjonowały w metropolii chicagowskiej i na jej przedmieściach. Ich oferta dydaktyczna obejmowała nie tylko naukę w zakresie podstawowym, ale i średnim. Uczniowie mieli możliwość otrzymania w nich specjalistycznego wsparcia, a także pracy w licznych kołach zainteresowań. Zatrudniona w nich kadra dzięki samodoskonaleniu i możliwości uczestnictwa w różnorodnych kursach metodycznych była coraz lepiej przygotowana do pracy z dziećmi, dla których polszczyzna nie jest pierwszym językiem komunikacji. Nauczyciele otrzymali wsparcie od profesjonalnych organizacji, które często sami tworzyli, ale i ze strony polskiej. Okres ponad półwiecza funkcjonowania szkół sobotnich charakteryzował rozwój oraz szukanie kompromisu między oczekiwaniami rodziców, potrzebami uczniów a realizacją podstawowego celu, czyli nauką języka i kultury polskiej.

Słowa kluczowe: szkoły sobotnie, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich, Chicago IL, Polonia amerykańska

Wstęp

Diaspora polska w Stanach Zjednoczonych poprzez swą historię i zachodzące w niej przeobrażenia jest wdzięcznym tematem badawczym. Odnajdują się w nim przedstawiciele zarówno nauk humanistycznych, jak i społecznych.

¹ Dr hab. Edyta Czop, prof. UR, Instytut Historii, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: eczop@ur.edu.pl; ORCID: 0000-0001-5768-8959.

Wśród wielu obszarów badawczych swoje miejsce ma też problem adaptacji/asymilacji emigrantów i nieodzownie z nim związana kwestia tożsamości narodowej. Znaczącą rolę w podtrzymywaniu lub budzeniu świadomości narodowej odgrywają organizacje społeczne i kulturalno-oświatowe, polskie szkoły oraz parafie.

Na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki placówkami oferującymi możliwość zetknięcia się z polskością były szkoły kształcące, których rozwój nastąpił w pierwszej połowie XX w. W swej pracy skupiały się jednak wyłącznie na nauce języka i zapoznaniu uczniów z dobrem kultury polskiej. W latach 50. i 60. w kolejnych falach emigracyjnych pojawili się pedagodzy, którzy opowiadali się za pełnym kształceniem dzieci i młodzieży w języku polskim, początkowo na szczeblu podstawowym, z czasem i na ponadpodstawowym. W wyniku ich starań zaczęto uruchamiać sobotnie szkoły polskie (współcześnie często nazywane szkołami kultury i języka polskiego²).

Szkoły sobotnie są zwykle tworzone przy parafiach lub pod egidą organizacji o profilu edukacyjnym bądź społeczno-oświatowym. Są instytucjami niedochodowymi, a w wyznaczaniu kierunku ich rozwoju wiodącą rolę odgrywa komitet rodzicielski lub organ założycielski – organizacja patronująca, a obecnie często prywatny właściciel. Zajęcia odbywają się w soboty lub popołudniami w dni powszednie, czyli w czasie wolnym od zajęć w szkołach amerykańskich. Te cechy wyznaczają zasady ich funkcjonowania i pracy dydaktycznej.

Niniejszy tekst ma na celu ukazanie specyfiki szkół sobotnich na przykładzie metropolii chicagowskiej. Analizie poddano lata 90. XX w. oraz pierwszą dekadę XXI w. co pozwoliło na uchwycenie przeobrażeń oraz kierunków rozwoju szkół polonijnych. Jako materiał źródłowy wykorzystano głównie pamiętniki³ publikowane przez polskie szkoły sobotnie oraz ich strony internetowe, a także literaturę przedmiotu. Uzupełnieniem były artykuły publikowane na łamach „Głosu Nauczyciela”. Niestety w materiałach wytworzonych przez szkoły występują braki, a zawarte w nich informacje są niejednorodne. Uniemożliwia to precyzyjne prześledzenie zachodzących w poszcze-

² W środowisku chicagowskim używane są ponadto takie nazwy jak akademie języka polskiego i kultury, polska szkoła katolicka czy polska szkoła; zob. szerzej: *Katalog szkół polonijnych*, <https://znpusa.org/katalog-szkol-polonijnych> (dostęp: 31.01.2024).

³ Pamiętniki szkół przygotowywano z okazji kolejnych jubileuszy. Do rzadkości należało umieszczanie nazwiska autora bądź osób odpowiadających za całość opracowania. Teksty przygotowywane były przez wyznaczonych nauczycieli i katechetów, opiekunów poszczególnych klas, przedstawicieli społeczności uczniowskiej (łącznie z absolwentami) oraz członków komitetów rodzicielskich.

gólnych placówkach zmian. W tej sytuacji najważniejsze aspekty związane z funkcjonowaniem placówek oświatowych pokazano na wybranych przykładach.

Środowisko nauczycieli polskich/polonijnych w Chicago IL

Na tworzenie i rozwój systemu szkół sobotnich miały wpływ różne fale migracyjne. Najsilniej odcisnęły swe piętno dwie z nich – powojenna oraz „solidarnościowa”.

Pierwsza, która była inicjatorem zmian w dotychczasowym szkolnictwie polskim w USA, przybyła w rezultacie II wojny światowej. Jej przedstawiciele wywodzili się z różnych środowisk i regionów kraju. Zwykle decyzja o emigracji wiązała się z ucieczką przed zawieruchą wojenną w Europie. Po 1945 r. wśród motywów dominowała obawa przed powrotem do Polski pod rządami komunistów i dominacją Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). Na przełomie 1950/1951 do Chicago przybyła grupa polskich nauczycieli wraz z uczniami z funkcjonujących po II wojnie światowej szkół polskich w Niemczech. W nowym kraju chcieli kontynuować swą pracę oświatową, by zapewnić swym wychowankom awans społeczny. Równocześnie zetknęli się ze środowiskiem polonijnym w Chicago IL, które także było zainteresowane kształceniem swych dzieci w języku polskim. W ten sposób narodziła się koncepcja Kursów Przedmiotów Ojczystych, będących jedną z najstarszych polonijnych szkół kultury i języka polskiego w Chicago IL. Pierwszymi nauczycielkami na kursach były Maria Swoboda i Matylda Czipionka. Pierwsze zajęcia odbyły się w 1952 r. Na kanwie Kursów powstała Szkoła im. gen. K. Pułaskiego (*Polska Szkoła im. gen. K. Pułaskiego. Pamiętnik...* 2011: sn.; Sieczkowska 2002: 17). Duży wkład w rozwój szkolnictwa polonijnego wnieśli też nauczyciele polscy, którzy po II wojnie światowej przybyli z Wielkiej Brytanii. Chcieli kontynuować swą działalność, którą rozpoczęli w szkołach polskich w Zjednoczonym Królestwie. Utworzyli więc własne struktury organizacyjne i rozpoczęli pracę edukacyjną.

Emigracja powojenna weszła w istniejące już środowisko polonijne. Nowi przybysze stanęli przed wyborem, czy włączyć się w działalność istniejących organizacji, czy tworzyć własne. Należy przy tym pamiętać, iż nowo przybyli mieli nierzadko odmienne wizje kierunków rozwoju środowiska polonijnego, ale i własne ambicje. Na początkowe dystansowanie się emigracji powojennej miały też wpływ kwestie bytowe. Nowo przybyli dopiero zaczęli budować własną egzystencję, nie dziwi

więc, iż znajdowali się w gorszym położeniu materialnym w porównaniu do „starej” Polonii. Obie grupy nie od razu wypracowały wspólną platformę działania, toteż w pierwszym okresie fala przybyła po II wojnie światowej tworzyła własne struktury organizacyjne, bardziej dostosowane do swoich potrzeb. Z czasem oba środowiska zaczęły ze sobą współdziałać.

Kolejną znaczącą dla rozwoju szkolnictwa sobotniego falą była emigracja posolidarnościowa w latach 80. XX w. Należeli do niej nauczyciele, którzy ożywili szkolnictwo sobotnie, wprowadzając nowe pomysły lub twórczo rozwijając już istniejące. Cechą charakterystyczną przedstawicieli tej emigracji było silne angażowanie się w życie społeczne Polonii. Działalność społeczna dawała im szansę realizacji własnych ambicji. Warto bowiem mieć na uwadze, że na początku mieli trudności z realizacją swoich zawodowych i materialnych aspiracji w społeczeństwie amerykańskim (Bonusiak 2004: 29).

Obie grupy, przybywając do USA, zetknęły się z tradycją szkół parafialnych, sięgającą jeszcze XIX w. Co prawda głównym zadaniem tych placówek było utrzymywanie wpływów Kościoła w środowisku polonijnym, jednak miały niebagatelny wpływ na konsolidację Polonii. W XX w. szkoły tego typu zatraciły swój polski charakter (Bonusiak 2020: 201–202). Stąd wynikło zapotrzebowanie w środowisku polonijnym na kształcenie w języku polskim. Szkoły parafialne w pewnym sensie stały się pierwowzorem dla rozwoju idei polskich sobotnich szkół, które tworzone zwykle przy parafiach polskich.

Nauczyciele, niezależnie od fali migracji, w której przybyli, podejmując pracę w szkołach sobotnich, stawali przed trudnym wyzwaniem. Oprócz specyfiki pracy z dziećmi, dla których nierzadko język polski był drugim językiem, musieli zmierzyć się z warunkami pracy, do których nie byli przyzwyczajeni. Odmienne też było rozumienie zadań szkoły. Jedną z działaczek, Celina Bartosz, podkreślała, że nauczyciel z Polski, rozpoczynając pracę w szkole sobotniej, „musi zapomnieć o programie obowiązującym w placówkach w kraju, o umiejętnościach i programach wyniesionych z Polski. Musi także zapomnieć o możliwościach i umiejętnościach, które posiadały dzieci w Polsce. Zadaniem nauczyciela było głównie zachęcanie dzieci do przychodzenia do szkoły” (cyt. za: Bonusiak 2001: 60–61). Dla uczniów były to zajęcia dodatkowe, a decyzję o uczęszczaniu na nie podejmowali rodzice. Nie dziwi więc pojawiający się u dorastających dzieci bunt przeciwko dodatkowemu obciążeniu. Problemem był też język. Jak zauważały osoby związane ze szkołami sobotnimi, zwykle dopiero trzecie pokolenie podejmowało świadomą decyzję o uczęszczaniu do tego typu szkół. Toteż na zajęcia przychodzi-

ły także dzieci nieznające języka polskiego, a nie wszyscy przybywający do USA emigranci posługiwali się biegle angielskim.

Osoby podejmujące pracę w szkołach sobotnich w znacznej mierze musiały same odkrywać tajniki metod nauczania dzieci, dla których polski był zwykle drugim językiem komunikacji. Kolejnym utrudnieniem był różny poziom znajomości języka polskiego u dzieci uczęszczających do tej samej klasy. By móc realizować podstawowe cele szkoły i pełniej zrozumieć potrzeby uczniów, nauczyciele doskonalili swe umiejętności w ramach samokształcenia, wymieniając doświadczenia podczas spotkań metodycznych organizowanych przez radę pedagogiczną, w większych placówkach w tzw. zespołach programowych. Brali też udział w regionalnych i ogólnoamerykańskich sympozjach (Bonusiak 2004: 67–68).

Specyfika polonijnych szkół sobotnich

Głównym zadaniem placówki było nauczanie i wychowanie. Nauka obejmowała język polski, historię i geografię Polski, naukę o Polsce, dodatkowo w gimnazjum literaturę polską, historię Polski i Polonii oraz geografię Polski i świata. Nauka języka polskiego miała umożliwić uczniom mówienie, czytanie, pisanie w tym języku oraz pracę z tekstem. Na wyższych poziomach dochodziły m.in.: przygotowanie do działania w życiu społecznym i kulturalnym Polonii czy szersze zaznajomienie z kulturą i historią Polski. Programy nauczania zalecały nauczycielom łączenie treści przedmiotów, by w większym stopniu osiągnąć zakładane cele. Pedagodzy opracowywali metody i formy pracy dydaktycznej, plany nauczania, dobierali podręczniki oraz pomoce naukowe dostosowane do umiejętności uczniów.

Specyfiką szkół sobotnich było zaangażowanie rodziców w uruchamianie placówki, a potem kierowanie nią oraz zdobywanie środków na jej działanie. Zwykle relacje na linii nauczyciel–rodzic układały się poprawnie. Były jednak wyjątki. W niektórych przypadkach nauczyciele mieli ograniczone możliwości działania, a rodzice próbowali nawet ingerować w proces nauczania. Nadmierne ambicje rodziców uzewnętrzniły się choćby w Szkole im. I.J. Paderewskiego w Niles IL, czego efektem był podział szkoły na dwie placówki noszące tę samą nazwę⁴ (Tatkowski 1996: sn.). Takie zachowanie komitetu rodzicielskiego nie było normą,

⁴ Powodem rozdziału był konflikt w Komitecie Rodzicielskim na tle roli i zakresu kompetencji kierownika szkoły. Dwie szkoły noszące to samo imię funkcjonowały obok siebie prawie 5 lat. W grudniu 1988 r. placówka, do której przeszło około 70% uczniów i nauczycieli, przyjęła imię Mikołaja Kopernika.

ale pokazuje, do czego mogły doprowadzić napięcia między rodzicami i nauczycielami.

Inną drogę wybrali Zofia i Wiktor Barczykowie, zakładając w 1979 r. Szkołę im. F. Chopina w Palatine IL, czy Ewa i Włodzimierz Florkowie, powołując w 1997 r. Szkołę im. Królowej św. Jadwigi w Bensenville IL. Oba małżeństwa zdecydowały się na samodzielne założenie szkoły, aby wyeliminować zbędną ingerencję rodziców w proces dydaktyczny oraz zapewnić kadrze swobodę działania (Bonusiak 2001: 207; Kolcz 1999: 37).

Optymalne dla pedagogów i rodziców były szkoły z jasno określonym rozdziałem ról. Nauczyciele zgrupowani w radzie pedagogicznej skupiali się na pracy z uczniami, a rodzice odpowiadali za zabezpieczenie materialne placówki. Na takich zasadach działały choćby dwie najstarsze chicagowskie szkoły: im. gen. K. Pułaskiego i im. gen. T. Kościuszki⁵ (Stefan 1995: 33).

Szkoły zakładane przez nauczycieli, rodziców lub stowarzyszenia były samodzielne i niezależne od instytucji lub organizacji zwierzchnich. Placówki te musiały posiadać statut zarejestrowany przez władze amerykańskie. Jego rejestracja była jednoznaczna z powstaniem organizacji *non profit*.

Warto zaznaczyć, że wśród szkół prowadzonych przez rodziców występowały znaczne różnice, np. statut Szkoły im. św. M.M. Kolbe w Chicago IL przewidywał, że w prace komitetu rodzicielskiego angażować się mogą tylko opiekunowie dzieci aktualnie pobierających w niej naukę. Z kolei w Szkole im. gen. K. Pułaskiego statut dopuszczał do zarządzania rodziców uczniów oraz absolwentów (Bonusiak 2004: 35–36, przyp. 42).

Niektóre placówki działały pod patronatem konkretnych osób lub organizacji, które zazwyczaj nie ingerowały w pracę nauczycieli. Szkoła im. M. Konopnickiej w Chicago IL działała pod osobistą opieką bpa Alfreda Abramowicza oraz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego. Należy podkreślić, iż personel pedagogiczny dysponował pełną samodzielnością w kwestiach dydaktycznych. Pod patronatem Dystryktu I Związku Polek w Ameryce została założona w 1999 r. Szkoła im. Marii Curie-Skłodowskiej. Z kolei Szkoła im. św. Maksymiliana Kolbe powstała z inicjatywy proboszcza przy parafii św. Konstancji. Placówką przyparafialną była też Szkoła im. ks. Stanisława Cholewińskiego, kontynuująca tradycje polskiej szkoły z 1920 r. powstałej przy parafii św. Józefa (*Polska Szkoła im. Marii Konopnic-*

⁵ Polska Szkoła im. Tadeusza Kościuszki w Chicago IL została założona w 1951 r. przez dwie działaczki polonijne, Marię Zamorę i Albinę Damsz (prezeskę Towarzystwa „Pobudka” przy Związku Polek). M. Zamora pełniła funkcję kierowniczkę szkoły, była też pierwszą nauczycielką (do 1957 r. jedyną). Pracę rozpoczęła z sześcioma uczniami.

kiej... 2014: sn; *Pamiętnik absolwentów* 2011: sn; *Dwudziestolecie działalności Polskiej Szkoły...* 1994: sn; Adamczyk 2014: 21).

Czasami jednak patronat przeradzał się w ścisły nadzór. Wówczas szkoła zwykle nie posiadała osobowości prawnej, stając się jedną z instytucji prowadzonych przez organ zwierzchni. Najczęściej dotyczyło to instytucji powoływanych przez proboszcza i radę parafialną, ale i organizacje polonijne. W tego typu szkołach ograniczano zarówno rolę nauczyciela, jak i rodzica. Przykładem placówki, która nie posiadała podstaw prawnych swej działalności, była Szkoła im. św. Ferdynanda w Chicago IL. Integralną częścią parafii jest też Polska Katolicka Szkoła im. św. Błażeja w Summit IL (Bonusiak 2004: 37, przyp. 46 i 47; *Pamiętnik absolwentów...* 2017: sn; *Historia szkoły*: sn).

Założenie i utrzymanie szkoły było rzeczą niełatwą. Jak trudna była to misja, unaoczniają wspomnienia założycielki Szkoły im. H. Sienkiewicza, Zofii Kuntaras: „[W] Chicago istniały już dwie duże polskie szkoły: im. T. Kościuszki i gen. K. Pułaskiego, trzecia mniejsza prowadzona przez Związek Harcerstwa Polskiego. Wszyscy borykaliśmy się z dowożeniem dzieci do którejsz ze szkół. Z biegiem czasu, gdy dzieci dorastały, starały się korzystać z transportu miejskiego, co w praktyce okazało się nie bardzo bezpieczne. Powstała myśl zorganizowania szkoły na przedmieściu. Sierpień 69 rok, wakacje dobiegają końca. Przygotowanie dzieci do szkoły polskiej wymagało wielkiego zaparcia się i poświęcenia ze strony dzieci, jak i rodziców. (...) Zaczęłam myśleć o (...) zorganizowaniu polskiej szkoły w Cicero. (...) Nikt z bliskich mi osób nie był chętny przyjścia mi z pomocą w zrealizowaniu moich planów. (...) Zaczęłam dzwonić do znajomych, którzy mieli dzieci w wieku szkolnym, ale nie dowozili do żadnej z istniejących szkół, ze względu na daleki dojazd. Zapewnili mnie, że gdy będzie zorganizowana szkoła w Cicero to bardzo chętnie zapiszą swoje pociechy (...). Rodzice zaangażowani w innych szkołach obiecali przenieść swoje dzieci do nowo otwartej szkoły pod warunkiem, że poziom nauczania będzie odpowiadał im. Tą drogą zdobyłam ponad sześćdziesięciu kandydatów do szkoły” (Kuntaras [1990]:sn; Kuntaras 1990: 19). Szkoła im. H. Sienkiewicza w Cicero IL rozpoczęła działalność dzięki osobie, która zgromadziła wokół siebie grupę zapaleńców.

Praca szkół

Zwykle możliwości pracy zależały od ogólnych warunków, zwłaszcza lokalowych. Szkoły sobotnie starały się odtworzyć klasyczny model nauki w podziale na klasy, o ile pozwalały na to liczba uczęszczających

dzieci, liczba pracujących nauczycieli oraz zasób pomieszczeń, którymi dysponowano. W placówkach z kilkoma lub kilkunastoma uczniami praca odbywała się według indywidualnych programów kształcenia. Wymagało to od nauczyciela większego nakładu pracy przy przygotowywaniu i prowadzeniu zajęć, zwłaszcza gdy wszyscy uczniowie tworzyli jedną klasę (Szkoła im. F. Chopina w DeKalb IL). Przy kilkudziesięciu uczniach starano się pracować systemem klas łączonych (Szkoła im. Młodzianków w Chicago IL). W liczebniejszych placówkach uruchamiano kształcenie w odrębnych klasach, obejmujące pełny program (Bonusiak 2004: 40).

W szkołach sobotnich ofertę kształcenia dostosowywano do oczekiwań rodziców. Przykładem takiego podejścia mogą być klasy „O”. Dzieci w szkołach amerykańskich rozpoczynały naukę rok wcześniej niż w polskich. W tej sytuacji rodzicom zależało, by nauka w szkole sobotniej była zsynchronizowana z nauką w amerykańskiej. W metropolii chicagowskiej klasy „O” zaczęto tworzyć w latach 80. XX w. (np. Polska Szkoła im. Jana Pawła II w Lemont IL, Polska Szkoła im. Emilii Plater w Mount Prospect IL). Placówki powstające w latach 90. XX w. od początku prowadziły kształcenie na poziomie „0”–VIII (przykładowo: Polska Katolicka Szkoła im. św. Ferdynanda w Chicago IL czy Prywatna Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego przy Centrum Edukacyjnym Interclub w Chicago IL) (Bonusiak 2001: 205, 208, 210; Kusz 1998: 54–57; *Polska Szkoła Emilii Plater...* 1994: sn).

Dążono też do skorelowania lat nauki w szkole sobotniej i amerykańskiej. Efektem było tworzenie klas gimnazjalnych (w rzeczywistości bardziej przypominających polskie licea). W latach 90. XX w. w nowo zakładanych szkołach zwykle oferowano nauczanie na poziomie podstawowym i gimnazjalnym (np. Polska Katolicka Szkoła im. św. Ferdynanda w Chicago IL, Polska Szkoła im. Królowej św. Jadwigi w River Grove, IL, Prywatna Szkoła Języka i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego przy Centrum Edukacyjnym Interclub w Chicago IL). Również w szkołach, które powstały wcześniej, tworzone klasy gimnazjalne.

Niektóre placówki uruchamiały też oddziały przedszkolne z myślą o rodzicach, którzy dowozili starsze dzieci. Rodzice chętnie korzystali z możliwości oddania pod opiekę osób wykwalifikowanych także młodszych dzieci. Zdarzało się nawet, że funkcjonowało kilka oddziałów przedszkolnych (Szkoła im. I.J. Paderewskiego w Niles IL, Szkoła im. S. Cholewińskiego w Chicago IL). W przeważającej liczbie szkół prowadzone były lekcje religii oraz zajęcia przygotowujące dzieci do I komunii świętej czy do bierzmowania.

Placówki oferowały też cały katalog zajęć pozalekcyjnych. Najczęściej były to zespoły pieśni i tańca, zespoły taneczne, chóry, kółka teatralne. Tego typu zajęcia miały wzbogacać ofertę szkół, ale były też odpowiedzią na postulaty rodziców (choć wiązały się zwykle z dodatkowymi opłatami). Z drugiej strony dawały możliwość przekazywania tradycji i zwyczajów polskich w atrakcyjny sposób.

Obok tych niejako podstawowych zajęć pozalekcyjnych w niektórych placówkach oferowano też zajęcia ze specjalistami (np. z logopedą), gimnastykę akrobatyczną, kółka przedmiotowe i inne. Przykładem mogą być Prywatna Szkoła Języka Polskiego i Kultury Polskiej im. Jana III Sobieskiego w Chicago IL czy Polska Szkoła im. T. Kościuszki. W tej ostatniej na początku lat 90. XX w. stworzono program korekcyjno-wyrównawczy dla dzieci z zaburzoną analizą i syntezą, słuchem fonicznym, dysgrafią i dysleksją oraz z zaburzeniami mowy. Program realizowała logopeda Danuta Kaczmarczyk (Stefan 1995: 33).

Znaczny wpływ na pracę nauczycieli miały warunki lokalowe. Uciążliwością, z którą zmagaly się polskie szkoły sobotnie, był brak własnych budynków. Większość z nich wynajmowała pomieszczenia od amerykańskich instytucji, parafii, polonijnych organizacji lub korzystała z lokali organizacji patronackich (np. Szkoła im. Jana III Sobieskiego). Mniejsze placówki mieściły się w prywatnych domach. Wyjątkiem była Polska Szkoła im. T. Kościuszki, która miała własny mały budynek, będący siedzibą archiwum i muzeum szkoły. Ze względu jednak na liczbę dzieci także i ta placówka była zmuszona wynajmować pomieszczenia (Stefan 1995: 33).

Najlepszymi warunkami nauczania dysponowały szkoły wynajmujące sale od szkół amerykańskich (np. Szkoła im. K. Pułaskiego wynajmowała sale byłej szkoły parafialnej (*Polska Szkoła im. gen. Kazimierza Pułaskiego...*: sn.). Nauczyciele i uczniowie mieli do dyspozycji pomoce naukowe oraz odpowiednie warunki do nauki. Naturalnie najemca mógł stawiać dodatkowe wymogi, np. zakazywał lub ograniczał możliwość korzystania z komputerów czy rzutników, żądał, by cała dokumentacja polskiej szkoły była usuwana po zakończeniu lekcji (Szkoła im. S. Cholewińskiego), uniemożliwiał pozostawienie pomocy dydaktycznych w budynku, ograniczał lub zakazywał dzieciom korzystania z przerw międzylekcyjnych (Szkoła im. E. Plater, Szkoła im. H. Sienkiewicza). Ograniczenia te nakładały na rodziców i nauczycieli dodatkowe obciążenia, ale należy zaznaczyć, iż nie były one normą (zob. Bonusiak 2004: 45 i n.).

W lokalach wynajmowanych od organizacji warunki nie zawsze były dostosowane do działalności dydaktycznej. Czasami brakowało krzesel, biurek, tablic itp. Nauczyciel był zmuszony improwizować i musiał

wykazać się ogromną kreatywnością. Najwięcej pomysłowości i zaangażowania od pedagogów wymagały zajęcia prowadzone w domach prywatnych. Z drugiej strony w tych warunkach nauczyciel miał najbliższy kontakt z uczniem.

Warunki lokalowe wpływały na komfort pracy uczniów i nauczycieli, ale i na przygotowanie lekcji. W szkole sobotniej najważniejszą rolę miał do odegrania nauczyciel, który zwykle wykorzystywał skromny asortyment środków dydaktycznych, najczęściej z przyczyn od siebie niezależnych. Ograniczone możliwości działania wpływały na programy nauczania i plany pracy szkół.

Obok pracy dydaktycznej ważne miejsce zajmowała szeroko pojęta działalność kulturalna, toteż plany pracy szkół uwzględniały różnego rodzaju imprezy związane z tradycjami i świętami obchodzonymi w Polsce, pikniki, zabawy itp. W ich organizacji aktywny udział mieli rodzice oraz środowisko polonijne. Ważne było też włączanie się w uroczystości polonijne, ale i ogólnoamerykańskie z elementami etnicznymi. Placówki miały okazję „pokazać się” w szerszym środowisku, a uczniowie zaprezentować swe umiejętności (*Polska Szkoła im. gen. Kazimierza Pułaskiego...*: sn; *Polska Szkoła Emilii Plater...* 1994: sn; *20-lecie Polskiej Szkoły im H. Sienkiewicza...* 1990: sn; Gawlik 2012: 29; Szkutnik 2009: 10).

Szkoły sobotnie, zwłaszcza funkcjonujące na przedmieściach, często pełniły rolę centrum polonijnego. Jak zaznaczyła Elżbieta M. Matej ze Szkoły im. E. Plater w Mount Prospect, IL, zarząd szkoły, nauczyciele i uczniowie oraz zaangażowani rodzice wzięli na siebie dodatkowy obowiązek – „uczynienia z instytucji oświatowej również ośrodka kulturalnego, który byłby zdolny do (...) szerokiego oddziaływania na to [polonijne – EC] środowisko” (*Pamiętnik: Polska Szkoła Emilii Plater...* 1994: sn).

Nieodłącznym aspektem funkcjonowania szkół były kwestie materialne. Główne źródło dochodów stanowiło chesne, ale zwykle środki te były niewystarczające. Starano się pozyskiwać dodatkowe fundusze. Władze szkół i rady rodziców poszukiwali wsparcia u sponsorów i w różnych fundacjach. Zabiegi te wiązały się z koniecznością angażowania się w życie Polonii i współpracą z amerykańskim środowiskiem.

Na początku XXI w. nasilił się proces odpływu osób polskiego pochodzenia z Chicago IL na jego peryferie. Był on zdecydowanie bardziej dynamiczny niż we wcześniejszych latach i przyniósł zmiany, często wielokrotne, w lokalizacji szkół oraz doprowadził do powstania nowych placówek. W porównaniu do już istniejących były one zazwyczaj mniej-

sze, z ograniczonym wpływem rodziców na ich funkcjonowanie. Zdecydowanie dominowały w nich organy założycielskie.

W tym samym okresie doszło również do zmian w tradycyjnej formie pracy, a więc pracy w weekendy. W związku z narastającym zagospodarowywaniem sobót przez szkoły amerykańskie na dodatkowo punktowane zajęcia pozalekcyjne zdecydowanie wzrosła liczba placówek prowadzących zajęcia w dni powszednie w godzinach wieczornych. Rzecz jasna, decyzja o takiej zmianie była podejmowana na podstawie analizy sytuacji dzieci uczęszczających do placówek amerykańskich (ACP, Notatki z rozmów..., 2017: sn).

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich w Ameryce

Podjmując temat oświaty polskiej w Chicago IL, nie sposób pominąć wątku Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce. Organizacja powstała 30 kwietnia 1962 r. Jej prekursorem była Sekcja Pedagogiczna działająca przy Kole Wychowawców i Wychowanek Szkół Polskich na Wychodźstwie. Przewodniczymi Sekcji byli kolejno: Bolesław Nytko, Zygmunt Wygocki, Franciszek Kokot, Kazimierz Liberadzki. W 1959 r. Sekcja Pedagogiczna przekształciła się w Stowarzyszenie Byłych Nauczycieli Polskich w Chicago IL, oficjalnie uznane przez władze stanowe. Sformułowano wówczas i oficjalnie zaprezentowano po raz pierwszy cele działaczy oświatowych. Skupiały się one głównie na działaniach o charakterze kulturalnym i wychowawczym. Pierwszym przewodniczącym Stowarzyszenia został K. Liberadzki (Kokot 2012: sn).

W 1961 r. nauczyciele przybyli z Wielkiej Brytanii powołali Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego w Ameryce. Prezesem został Włodzimierz Werchun. Tym samym na terenie metropolii chicagowskiej działały dwie organizacje o tych samych celach, co prowadziło do rozbicia środowiska, rozdrabniania środków, ale też groziło niepotrzebną rywalizacją. Podjęto więc decyzję o połączeniu sił i utworzeniu jednego, wspólnego związku. Pierwszym prezesem połączonych organizacji został Jan Kanty Miska (Kokot 2012: sn).

Związek został założony z myślą o nauczycielach i szybko stał się organizacją odgrywającą znaczącą rolę w rozwoju polonijnej oświaty. W swych szeregach skupiał pedagogów polskich i polskiego pochodzenia oraz osoby związane z promowaniem polskiej kultury i oświaty.

Zrzeszenie było i jest ambasadorem polskości, języka, kultury i tradycji. Skupiało się przede wszystkim na działalności oświatowej wśród

Polonii na obszarze Stanów Zjednoczonych, ze szczególnym uwzględnieniem stanu Illinois. Współpracowało z Komisją Oświatową Kongresu Polonii Amerykańskiej⁶ oraz instytucjami o podobnych celach. W swej działalności koncentrowało się na doskonaleniu pracy pedagogicznej poprzez propagowanie i ułatwianie samokształcenia nauczycieli szkół polonijnych, organizowanie seminariów, szkoleń oraz warsztatów metodycznych dla nauczycieli (Bierezin 1998: 32; Biernacka 2006: 25; Wójtowicz 2002: 45, Ziółkowska 2002: 27). Przygotowywało programy nauczania dostosowane do możliwości uczniów i specyfiki nauczania w szkołach sobotnich, inicjowało opracowywanie i wydawanie podręczników oraz innych pomocy naukowych, sprowadzało materiały szkolne z innych wydawnictw. Inicjowało i wspierało tworzenie kolejnych szkół sobotnich, dążyło do koordynacji pracy istniejących placówek. Działo na rzecz współpracy nauczycieli szkół polonijnych na świecie i nauczycieli w Polsce. Efektem były warsztaty metodyczne polsko-polonijne, które obejmowały kwestie związane z nauczaniem języka polskiego jako pierwszego, drugiego i obcego języka, sposoby rozwijania sprawności językowych, motywowanie uczniów i in. (Lipińska, Seretny 2012: 12).

W cele Zrzeszenia mocno wpisane było podtrzymywanie tożsamości i świadomości polskiego pochodzenia. W związku z tym Zrzeszenie organizowało dodatkowe zajęcia edukacyjne, kursy języka polskiego, inicjowało programy kulturalne, podejmowało różnorodne akcje promujące kulturę polską w formie atrakcyjnej dla młodych ludzi. Informowało o osiągnięciach naukowych i kulturalnych Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia, przekazywało wiedzę o Polsce, jej kulturze, geografii, historii, literaturze i tradycjach. Ważnym kierunkiem działań była integracja społeczności polskiej w Stanach Zjednoczonych poprzez organizowanie konferencji, festiwali, wystaw promujących polską kulturę i historię (*Historia Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*: sn).

Pobieżne prześledzenie kierunków działań pokazuje, jak znaczącą rolę Zrzeszenie odgrywało i odgrywa w środowisku polonijnym, zwłaszcza w dziedzinie oświaty.

Zakończenie

W omawianym okresie polskie szkoły sobotnie charakteryzowały się cechami przedstawionymi w poniższym schemacie.

⁶ Komisja Oświatowa Kongresu Polonii Amerykańskiej została powołana w 1984 r. Współcześnie koordynuje pracę polskich szkół dokształcających w 21 stanach USA. Reprezentuje interesy oświaty polonijnej wobec władz polskich i amerykańskich; zob. *Informacje o Komisji Oświatowej...*: sn.

Schemat 1. Podobieństwa i różnice w funkcjonowaniu polskiego szkolnictwa sobotniego w Chicago IL

Diagram 1. Similarities and differences in the functioning of Polish Saturday schools in Chicago IL

PODOBIENSTWA	RÓŻNICE
<ul style="list-style-type: none"> – sposób finansowania szkół <ul style="list-style-type: none"> • składki (czesne) rodziców • odpłatne imprezy • donacje i dotacje zewnętrzne – zajęcia prowadzone w czasie wolnym od zajęć w szkołach amerykańskich (w weekendy lub wieczorowo – forma uzależniona od uwarunkowań lokalnych) – funkcjonowanie szkół związane z istniejącym zapotrzebowaniem społecznym (popyt – podaż) – funkcjonowanie poza amerykańskim systemem szkolnym 	<ul style="list-style-type: none"> – używanie ujednoliconych programów szkolnych zatwierdzonych przez ZNPA oraz KO KPA, rzadziej bazowanie na programach własnych wzorowanych na tych powszechnie obowiązujących – podręczniki i ćwiczenia polecane przez ZNPA / KO KPA lub władze poszczególnych placówek – kierownictwo szkoły podporządkowane organom założycielskim (prywatny właściciel, parafia) lub całkowicie samodzielne pod względem organizacyjnym – rodzice pozbawieni możliwości wpływania na podejmowane decyzje organizacyjne lub posiadający pełną kontrolę poprzez komitety rodzicielskie – placówki uznające zwierzchnictwo ZNPA / KO KPA lub pozostające samodzielne (niezrzeszone) – przedmioty (program) realizowane w strukturze wiekowej (klasy); łączonej (klasy łączone); umiejętnościowej (klasy dobierane na podstawie umiejętności językowych) – w zależności od warunków miejscowych

Źródło: opracowanie własne na podstawie literatury przedmiotu.

Zgodnie ze schematem nr 1 wspólne dla większości szkół były ogólne zasady działania. Mieści się w nich kwestia finansowania (ewentualne różnice wynikają z sytuacji materialnej rodziców i lokalnej społeczności), organizacja zajęć oraz bezpośredni związek pomiędzy powstawaniem nowych placówek a zapotrzebowaniem środowiska polonijnego. Istniejące szkoły łączyło też funkcjonowanie poza amerykańskim systemem szkolnym.

Na pograniczu podobieństw i różnic znajduje się możliwość dostosowania dodatkowych zajęć do potrzeb rodziców, którzy często są inicjatorami poszerzenia oferty szkoły o kolejne zajęcia pozalekcyjne.

Różnice dotyczą głównie metod nauczania, wykorzystywanych programów i podręczników (polecanych przez polonijne organizacje oświatowe lub kierownictwo szkoły). Placówki sobotnie dostosowują bowiem tryb nauczania i przekazywane treści programowe do umiejętności uczniów oraz oczekiwań rodziców. Wśród ważnych elementów odróżniających placówki były również uwarunkowania lokalowe wyznaczające możliwości funkcjonowania szkół i prowadzenia przez nie działalności organizacyjnej oraz edukacyjnej. Zauważalne są też odrębności w zarządzaniu szkołą w zależności od instytucji nadzorującej i kierującej placówką.

Ogólnie biorąc, szkoła polska w Chicago (a właściwie w Stanach Zjednoczonych, a nawet szerzej – na obczyźnie) ma jedną podstawową cechę wspólną. Niezależnie od sposobu zorganizowania, warunków lokalowych, używanych podręczników, pomocy naukowych i programów nauczania jest miejscem, w którym wzmacnia się polskość w kolejnych pokoleniach Polaków urodzonych poza granicami ojczyzny.

Szkoły sobotnie w środowisku polonijnym pełniły wiele ról. Były placówkami oświatowymi, ale i ośrodkami kultury. Ucząc języka polskiego, przekazywały wiedzę o historii kraju przodków, o ich tradycjach i zwyczajach, dorobku na niwie kulturalnej i naukowej. Pomagały w podtrzymaniu tożsamości narodowej, a w przypadku kolejnych pokoleń emigrantów – w jej odzyskaniu.

Działacze angażujący się w życie szkół sobotnich stawali przed wieloma wyzwaniami. Dotyczyło to rodziców, ale zwłaszcza nauczycieli. To pedagodzy bowiem musieli wykazać się kreatywnością, inicjatywą, ale i zrozumieniem specyfiki pracy z dziećmi emigrantów.

Istniały różnorodne ścieżki, które prowadziły pedagogów do zaangażowania się w działalność oświatową. Niektórzy chcieli nadal pracować jako nauczyciele i wychowawcy, a w większości nie mieli szansy na wykonywanie swego zawodu w amerykańskim szkolnictwie. Otwarta była natomiast droga do szkół sobotnich, zwłaszcza że bliska im była ich podstawowa misja, czyli podtrzymywanie lub rozbudzanie tożsamości narodowej u młodych pokoleń. Równocześnie możliwość pracy w edukacji sobotniej podnosiła ich poczucie wartości, zwłaszcza gdy zawodowo pracowali poniżej własnych kwalifikacji. Z całą ostrością potwierdza to przykład emigracji z lat 80. XX w., która w znacznej mierze objęła przedstawicieli inteligencji.

Niektórzy nauczyciele związali się ze szkołą sobotnią w sposób nieco przypadkowy. Zwykle swą przygodę zaczynali jako rodzice uczniów, nierzadko od działalności w komitetach rodzicielskich. Często następnym krokiem było podjęcie pracy nauczyciela, zwłaszcza jeżeli mieli

wykształcenie pedagogiczne. Mogli też uzyskać kwalifikacje lub je podnieść, korzystając z możliwości, które otwierały się przed nimi w Stanach Zjednoczonych.

Nauczyciele w dużej mierze pracowali społecznie. Nawet jeśli otrzymywali wynagrodzenie za pracę w polskich szkołach sobotnich, były to symboliczne kwoty. Należy pamiętać, iż placówki te były niedochodowe, a w ich utrzymaniu partycypowali rodzice.

Na początku lat 50. XX w. niewiele wskazywało, iż pomysł sobotnich szkół zostanie zaakceptowany przez środowisko Polonii. Pierwsze placówki borykały się z brakiem programów, podręczników, pomocy dydaktycznych, odpowiednich warunków lokalowych. Ówczesni pedagodzy opierali się na swym doświadczeniu, ale nieodzowna była kreatywność i elastyczność. Na potrzeby zajęć wykorzystywano stare podręczniki lub publikacje polskie pochodzące ze szkół polskich w Niemczech, na Wyspach Brytyjskich, Bliskim Wschodzie. Już jednak połowa lat 50. przyniosła pozytywne zmiany, w dużej mierze dzięki zaangażowaniu się w idee szkół polskich rodziców.

Wraz z napływem polskich emigrantów liczba szkół w Chicago IL i aglomeracji wzrastała, podobnie jak liczba uczniów. W 1983 r. funkcjonowało 16 szkół, w których uczyło się ponad 3 tys. uczniów, zaś w 2000 r. pracowało 26 szkół z 13 tys. słuchaczy. Według danych z 2002 r. na terenie Chicago IL i w okolicach działały 33 szkoły, do których uczęszczało ponad 14 tys. uczniów i w których pracowało ponad 600 nauczycieli. Gimnazja ukończyło ponad 460 absolwentów (*50. rocznica Zrzeszenia...* 2012: sn).

Aspiracje rodziców rosły. Coraz więcej szkół powstawało na przedmieściach. Okazało się, że nauczanie na poziomie podstawowym to mało, stąd rozwój trzyletnich szkół średnich (gimnazjów). Szkołki sobotnie stały się szkołami, które wymagały wykształconych nauczycieli, nowoczesnych programów nauczania, odpowiednich podręczników. Nauczyciele opracowali nowe programy, dostosowane do specyfiki nauczania w szkołach sobotnich i odpowiednie podręczniki. Szkoły zaczęły oferować kształcenie na poziomie ponadpodstawowym oraz cały wachlarz zajęć pozalekcyjnych. Obok nauki języka i kultury polskiej oraz religii nauczano też historii i geografii. Środowisko nauczycielskie wzmocniło utworzenie ZNPA, które organizowało konferencje metodyczne, kursy dla pedagogów itp. Członkowie Zrzeszenia współuczestniczyli też w tworzeniu kolejnych placówek.

Przemiany w systemie szkół sobotnich wiązały się z rosnącą w nich rolą kobiet. Zarządy placówek, kadra pedagogiczna, komitety rodzicielskie ulegały feminizacji. Równocześnie kobiety, które były mocno wpi-

sane w środowisko oświaty polonijnej, w coraz większym stopniu zaczęły odgrywać pierwszoplanowe role. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w chicagowskim środowisku nauczycieli przez Ewę Lipską i Annę Seretny w 2006 i 2010 r. przeciętny nauczyciel szkoły sobotniej to kobieta w wieku 36–45 lat lub starsza, przygotowana do wykonywania zawodu. Zwykle praca w placówce sobotniej jest kontynuacją jej kariery zawodowej, wiąże się też z poczuciem wykonywania misji, realizacją powołania i satysfakcją. Warto zauważyć, iż statystyczna nauczycielka dobrze radzi sobie w nowym środowisku, potrafi się w nim odnaleźć. (Lipińska, Seretny 2012: 41)

Szkoły sobotnie na przełomie XX i XXI w. przeszły przeobrażenia, które pomogły im przetrwać w kolejnym wieku, ale i pełniej odpowiedzieć na potrzeby uczniów i rodziców.

Literatura

- 20-lecie Polskiej Szkoły im H. Sienkiewicza w Cicero II*, [Chicago 1990].
- 50. rocznica Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, 2012, Chicago.
- Archiwum Sekcji Badań nad Polonią i Polakami na Świecie Centrum Polonijnego Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego [ACP], Notatki z rozmów A. Bonusiaka z prezesem Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce Ewą Koch z listopada 2017 r.
- Adamczyk M., 2014, *40 lat minęło jak jeden dzień*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Bierezin E., 1998, *Seminarium dla nauczycieli programów dwujęzycznych*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Biernacka I., 2006, *Warsztaty szkoleniowe w Chicago*, „Głos Nauczyciela”, nr 1.
- Bonusiak A., 2001, *Dzieje szkolnictwa sobotniego w metropolii chicagowskiej 1951–1997*, Przemyśl.
- Bonusiak A., 2004, *Szkolnictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1984–2003. Analiza funkcjonalno-instytucjonalna*, Rzeszów.
- Bonusiak A., 2020, *Szkoła polska w Chicago, jej historyczne funkcje, znaczenie i perspektywy* [w:] *Polacy w Chicago. Doświadczenie imigranta: integracja, izolacja, asymilacja*, red. A. Walaszek, Warszawa.
- Dwudziestolecie działalności Polskiej Szkoły im. św. Maksymiliana M. Kolbe*, 1994, oprac. H. Serafin, Chicago.
- Gawlik U., 2012, *Piknik Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago*, „Głos Nauczyciela”, nr 4.
- Kokot F., 2012, *Krótki rys historyczny Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce* [w:] *50. rocznica Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, Chicago.
- Kołcz E., 1999, *Polska Szkoła im. Królowej św. Jadwigi w Bensenville, Illinois*, „Głos Nauczyciela”, nr 4.
- Kuntaras Z., [1990], *Jak powstała Szkoła im. H. Sienkiewicza* [w:] *20-lecie Polskiej Szkoły im H. Sienkiewicza w Cicero II*, [Chicago].
- Kuntaras Z., 1990, *Początki Szkoły Sienkiewicza*, „Głos Nauczyciela”, nr 2–3.

- Kusz A., 1998, *Polska Szkoła im. Jana III Sobieskiego w Chicago*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Lipińska E., Seretny A., 2012, *Między językiem ojczystym a obcym. Nauczanie i uczenie się języka odziedziczonego na przykładzie szkolnictwa polonijnego w Chicago*, Kraków.
- Pamiętnik absolwentów polonijnych szkół*, 2011, [Chicago].
- Pamiętnik absolwentów szkół polonijnych*, 2017, [Chicago].
- Pamiętnik 20-lecia Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika w Niles*, [Chicago] 20 kwietnia 1996.
- Pamiętnik 45-lecia Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago*, 1995, oprac. U. Kraśniewska, Chicago.
- Pamiętnik: Polska Szkoła Emilii Plater XX lat 1974–1994*, 1994, [Chicago].
- Polska Szkoła Emilii Plater XX lat 1974–1994*, 1994, Chicago.
- Polska Szkoła im. Marii Konopnickiej 40 lat 1974–2014*, 2014, Chicago.
- Polska Szkoła im. gen. Kazimierza Pułaskiego. Pamiętnik z okazji Diamentowego Jubileuszu 1951–2011*, 2011 [Chicago].
- Sieczkowska H., 2002, *Pół wieku Polskiej Szkoły im. gen. Kazimierza Pułaskiego w Chicago*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Stefan W., 1995, *Historia szkoły [w:] Pamiętnik 45-lecia Polskiej Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Chicago.*, oprac. U. Kraśniewska, Chicago.
- Szutnik D., 2009, *Z kroniki Polskiej Szkoły im. św. Ferdynanda*, „Głos Nauczyciela”, nr 2.
- Tatkowski A., *Historia Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika w Niles [w:] Pamiętnik 20-lecia Polskiej Szkoły im. Mikołaja Kopernika w Niles*, 20 kwietnia 1996.
- Wójtowicz J., 2002, *Komputerowe wspomaganie nauczania języka polskiego w szkołach polonijnych. Referat wygłoszony w piątek, 24 maja 2002*, „Głos Nauczyciela”, nr 3.
- Ziółkowska Z., 2002, *Viva Las Vegas! VII Zjazd Nauczycieli Polonijnych i Działaczy Oświatowych 24–27 maja 2002, Las Vegas, Nevada*, „Głos Nauczyciela”, nr 3.

Internet

- Historia szkoły*, <https://www.szkolaswblazeja.com/historia-szkoly/> (dostęp: 8.11.2023).
- Historia Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce*, <https://znpusa.org/historia-znp/> (dostęp: 4.11.2023).
- Informacje o Komisji Oświatowej*, <https://polishedu.org/archive/komisjaoswiatowausa.org/index-2.html> (dostęp 4.11.2023).
- Katalog szkół polonijnych*, <https://znpusa.org/katalog-szkol-polonijnych> (dostęp: 30.01.2024).
- Powołanie Komisji Oświatowej*, https://polishedu.org/archive/komisjaoswiatowausa.org/index_files/Page510.html (dostęp: 30.01.2023).

Transformations in Polish Education in Chicago IL at the Turn of the 21st Century. Selected Issues

Abstract

The historical roots of the contemporary Polish school system in Chicago IL date back to the 1950s. Since then, both the institutions and the teaching system have undergone numerous transformations, which have enabled the creation of a network of fully professional schools. At the turn of the 21st century, these schools operated in the Chicago metropolitan area and its suburbs. Their educational offer encompassed not only

primary but also secondary education. Students had the opportunity to receive specialized support and participate in numerous extracurricular activities. The staff employed in these schools, through self-improvement and participation in various methodological courses, are increasingly well-prepared to work with children for whom Polish is not their first language. Teachers receive support from professional organizations, often established by themselves, as well as from the Polish community. The period of over half a century of Saturday school operation has been characterized by development and the search for a compromise between parents' expectations, students' needs, and the fulfilment of the primary goal, which is the teaching of Polish language and culture.

Key words: Saturday schools, Polish Teachers Association, Chicago IL, American Polonia